

Czy o bioróżnorodności trzeba walczyć, jak o niepodległość?

Felieton

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 21.02.2019, 17:30:00

W programach hodowlanych dla ras rodzimych, czyli koników polskich, huculów oraz koni czystej krwi arabskiej, mówi się m.in. o zachowaniu dziedzictwa narodowego. Mówi...c mniej patetycznie, chodzi o byt rasy jako takiej. Według światowych standardów uważa się, że jeśli liczba samic jakiejś rasy jest mniejsza niż 1000, to jest ona zagrożona. Trudno to sobie uzmysłowić, ale klacze arabskich były w Polsce po II wojnie światowej znacznie, znacznie mniej, a rasa nie zanikała, a wręcz przeciwnie – rozkwitała. Oczywiście nie *deus ex machina*, ale dzięki mecenatowi państwa i dzięki utalentowanym i oddanym ludziom, którzy prowadzili hodowlę w państwowych stadninach. Warto przypomnieć, że jeszcze w 1988 roku (wcześniejszych danych nie miałem pod ręką...) było w Polsce 308 klaczy arabskich, z czego 250 w państwowych stadninach, a jedynie 58 w rękach prywatnych. W 2018 roku te proporcje były już zupełnie inne: państwowych klaczy było nadal 250, ale prywatnych już 966; w sumie 1216. Gdyby więc państwowe stadniny upadły – a takie zagrożenie istnieje – to byt rasy nie jest zagrożony, bo liczba klaczy u prywatnych hodowców jest już bliska owej granicy 1000, a jak stadniny będą... upadały, to liczba ta wzrośnie. Czy więc klacze trafi przeciętnie w prywatne ręce.

To istotna konstatacja w kontekście rozważań, czy Państwo ma obowiązek zajmować się hodowlą... koni. Do tego w...tku wrócę w kolejnym artykule. W tym chciałbym się skupić na bioróżnorodności. W programach ras, jakie mamy w Polsce, podkreślane jest, że jednym z celów hodowli jest utrzymanie i kultywowanie istniejących rodów męskich i rodzin żeńskich. Ciekawe, że liczby rodów męskich i rodzin żeńskich w rasach huculów, koników polskich i koni czystej krwi arabskiej są... podobne. W przypadku huculów jest 7 rodów męskich i 14 rodzin żeńskich, u koników polskich - 6 i 16, a u arabów - 7 i 15. Dlaczego utrzymywanie tych rodów i rodzin ma być takie ważne? W programach hodowlanych dla tych ras można przeczytać, że chodzi o **utrzymanie na odpowiednim poziomie wewnątrzrasowej zmienności genetycznej dla zagwarantowania możliwości dalszej pracy hodowlanej w rasie**. Czy taki argument – **aby nie doprowadzić do depresji inbredowej**. Utrzymanie rodów i rodzin nie jest łatwe. Przykładowo, w rasie huculskiej w Polsce rodzin żeńskich było nie tak dawno 17, ale 3 wyginęły, a kolejne 2 są... zagrożone. Rody męskie w polskiej hodowli arabów, dzięki i dawniej w przypadku koni arabskich z 7 rodów męskich było, i nadal jest wielki problem z utrzymaniem rodu Krzyżaka or. ar. (skrót od: oryginalny arab) importowanego do Jarcowiec w 1876 roku. Banat – Arbil – Wachlarz, ale co dalej? Ród Kuhailana Afasa or. ar. (importowanego do Gumnisk w 1931 roku), chociaż z niego się wywodzi wspaniały Comet, to już przygasa, ale na szczęście zakupienie do Polski ze Szwecji Probaty (wnuka Cometa) zapobiega jego wygaśnięciu, chociaż równo na dziś nie jest. Dlaczego te, a nie inne rody, mamy „obowiązek” utrzymywać? Czy dlatego, że egzystują... na polskiej ziemi od lat, czyli od momentu, kiedy polski magnat sprowadził do swojej stadniny ogiera z pustyni? W wiążąco tak. Tak było z rodami: • Ilderima or. ar. sprowadzonego do Sławuty w 1900 r. (kiedyś Miecznik, Aquinor, ostatnio Pesal, Piaff, Alert) • Kuhailan Haifi or. ar. sprowadzony do Gumnisk w 1931 r. (dawnej Ofir i jego synowie, a ostatnio Monogramm, Ekstern) • Ibrahim or.

ar. importowany do Antonin w 1907 r. (kiedyś Skowronek, potem Bandos, Pepton, Ecaho) Dwa następnne rody „wy&amuj&... si&TM” z tej narracji. • *Bairactar* or. ar., importowany do niemieckiej stadniny Weil w 1817 roku (kiedyś *Amurath Sahib*, a ostatnio *Wojs&aw, Druid*) • *Saklawi I* or. ar. ur. 1886, wyhodowany w bedui&skim plemieniu, przez wiele lat utrzymywany w Egipcie, do Polski trafi&, dopiero w latach 1970. poprzez urodzonego w Tiersku *Palasa*. Ten r&od jest obecnie najliczniej reprezentowany w polskiej (i tak&¼e chyba &wiatowej) hodowli. To z niego wywodz&... si&TM& ogierzy z cz&onem *Al Shaqab* w nazwie, a tak&¼e urodzone ju&¼ w polskich stadninach *Pogrom* czy *Equator*. Przygotowuj&...c ten fragment tekstu, skorzysta&em m.in. z tablic genealogicznych **Zdzis&awa Rozwadowski** i nieco si&TM& zdziwi&em wertuj&...c je, bo okazuje si&TM&, &¼e rod&od tych mog&,o by&† o wiele wi&TM&cej. Bo oryginalnych arab&od sprowadzonych kiedy& na polskie ziemie b&...d& do innych miejsc w Europie, ale kt&orych potomkowie byli u&¼ywani w stadninach polskich hodowc&od, by&,o du&¼o wi&TM&cej. Ale z r&od&nych powod&od rody te zanik&,y. Czy m&owi&... Pa&,stwu co& takie nazwy, jak: • *Abu Argub II* or. ar importowany (kiedy?) do Antonin• *Aghil Aga* or. ar. imp. w 1857 do Babolnej • *Antar* or. ar. imp. w 1891 do Chrest&owki• *Arslan* or. ar. imp. w 1900 do S&,awuty • *Druid* or. ar. imp. ok. 1890 do Bia&,ej Cerkwi• *Ezrak Segalvi* or. ar. imp. w 1875 do S&,awuty• *Gessur* or. ar., a w&,a&ciwie jego syn *Jamri* imp. w 1865 do S&,awuty• *Hermit* or. ar. imp. w 1910 do Jezupola• *Koheilan Adjuze* or. ar. imp. w 1880 do Babolnej • *Kubiszan* or. ar. imp. w 1903 do S&,awuty• *Kuhailan Kruszan* or. ar. imp. w 1931 do Gumnisk• *Kuhailan Zaid* or. ar. imp. w 1931 do Babolnej• *Marzouk* or. ar. im. w 1900 do Radowiec• *Nibeh* or. ar. imp. w ? do Francji• *Obejan Szaraki* or. ar. imp. w 1880 do Satanowa• *Seglavi Ard&¼ebi* or. ar. imp. w 1857 do S&,awuty• *Siglavi-Bagdady* or. ar. imp. w 1895 do Babolnej• *Wernet* or. ar. imp. w 1836 do Bia&,ej Cerkwi Tych rod&od m&TM&skich ju&¼ nie u&wiedzisz w polskiej (i chyba w og&ole) hodowli. Spora liczba – nieprawda&¼? To co – b&TM&dziemy krytykowa&† dawnych hodowc&od, &¼e nie spe&,nili zadania – ochrony rod&od m&TM&skich? Wr&od&my do tych istniej&...cych 7 m&TM&skich oraz 15 rodzin &¼e&,skich – ich utrzymywanie to nic innego, jak bior&od&norodno&†. Ale warto sobie zada&† pytanie, czy ta bior&od&norodno&† (liczona liczb&... rodzin i rod&od) jest celem samym w sobie, czy te&¼ sposobem, aby unikn&...&† zbyt bliskiego inbredu. No i rodzi si&TM& kolejne pytanie – jaki stopie&, inbredu jest zbyt bliski? Oczywi&cie zbyt bliski w rozumieniu, &¼e mo&¼e dawa&† (czy daje) negatywne skutki. Stawiam te&TM&, &¼e przesadzamy z konieczno&ci&... utrzymania bior&od&norodno&ci w sensie utrzymywania rod&od m&TM&skich za wszelk&... cen&TM&. A dowody znajdziemy nie tylko w wykazie przytoczonym powy&¼ej, czyli w przesz&,o&ci, ale tak&¼e w rasie koni pe&,nej krwi angielskiej, czyli w tera&niejszo&ci.Niezm&owna&¼one folblutyJak wiadomo, wszystkie konie pe&,nej krwi angielskiej wywodz&... si&TM& od trzech ogier&od orientalnych. Rasa ta powsta&,a w ten spos&od, &¼e oko&,o 100 tzw. klaczy kr&olewskich by&,y kryte w latach 1700. trzema ogierami, a ich potomstwo by&,o nast&TM&pnie poddawane pr&ob&od dzielno&ci na torze wy&cgowych. Kolejnym wa&¼nym czynnikiem, kt&ory si&TM& przyczyni&, do powstania rasy, by&,o to, &¼e do ksi&TM&gi stadnej zapisywano tylko konie wywodz&...ce si&TM& od wspomnianych 3 ogier&od oraz owych 100 klaczy. &šci&lej m&owi&...c, s&,owo „tylko” nie jest zgodne z prawd&..., bo g&,&TM&boko w rodowodach koni angielskich (na ostatnich pozycjach po stronie m&TM&skiej) znajdziemy te&¼ inne konie orientalne ani&¼eli trzy uznane za za&,o&ycieli rasy, wi&TM&c to ich „za&,o&ycielstwo” trzeba potraktowa&† bardziej w kategoriach legendy historycznej ni&¼ historycznej prawdy. Ale to tak na marginesie. Jak popatrze&† na liczby, to ci&TM&&¼ko sobie uzmys&,owi&†, &¼e te miliony koni pe&,nej krwi na ca&,ym &wecie, wywodz&... si&TM& od 103 koni. I jak to si&TM& sta&,o, &¼e nie dosz&,o do szkodliwego inbredu? Nazwy owych trzech ogier&od-za&,o&ycieli rasy to:• *Byerley Turk* urodzony ok. 1680 roku • *Darley Arabian* urodzony w roku 1700• *Godolphin Arabian* urodzony w roku 1724. Zada&,em sobie trud i przeanalizowa&,em rodowody wszystkich koni, jakie bra&,y udzia&, w

ostatnich dwóch bardzo ważnych gonitwach, a mianowicie Pegasus World Cup 2019 (gdzie biegało 12 koni) oraz Breeders' Cup Classic 2018 (14 koni). W sumie 26 koni, ale ponieważ dwa biegi w obu gonitwach, analizie poddałem 24 konie. Sprawdziłem z jakiej linii materskiej się wywodzą.... Wyniki mnie zaskoczyły. Ile przeanalizowanych koni jest w materskiej (prostej) linii potomkiem ogiera *Byerley Turk*? Ażaden! Ile koni wywodzi się w prostej linii materskiej od ogiera *Godolphin Arabian*? Ażaden! Wszystkie 24 konie są... potomkami og. *Darley Arabian*! Mało tego – wszystkie 24 konie są... potomkami ogiera *Phalaris* urodzonego w roku 1913, którego od założyciela dzieli 16 pokoleń. A tylko 5 z nich nie ma w rodowodzie *Northern Dancer* i *Nearco* (jednocześnie). Ponieważ wyniki tej analizy były dla mnie dużym zaskoczeniem, sprawdziłem jeszcze jedną... rzecz, ale w tym wypadku tylko w rodowodach zwycięzców obu gonitw: ogiera *City of Light*, który wygrał Pegasus World Cup oraz og. *Accelerate* – Breeders' Cup Classic. A mianowicie z jakich rodów materskich są... pradiadkowie tych koni – wszyscy. W tzw. drugiej kratce rodowodu każdego koła, ma 8 ogierów i 8 klaczy. Sprawdziłem więc te ogiery. No i znowu zaskoczenie, bo są... dziwnie, a tym razem znajdę... bioró norodno. A tu figa z makiem. W przypadku og. *City of Light*, wszystkich ośmiu radziaków (*Mr Prospector*, *Hero's Honor*, *Whiskey Road*, *Alydar*, *Vice Regent*, *Secretariat*, *Northern Dancer* i *Jester*) wywodzi się od *Phalarisa*! (i oczywiście dalej od *Darley Arabian*). W przypadku og. *Accelerate* tylko jeden z pradiaków (*Damascus*) nie jest potomkiem *Phalarisa*, ale jest potomkiem og. *Darley Arabian*. Pozostali (*Rasie A Native*, *Smarten*, *Danzig*, *Clever Trick*, *Vice regent*, *Blushing Groom*, *Coxs Ridge*) są... potomkami *Phalarisa*. To trzeba podkreślić! Na 16 ogierów, ani jeden nie był, potomkiem w linii materskiej dwóch pozostałych założycieli rasy, a 15 wywodzi się od og. *Darley Arabian*, ale z jednej gałęzi – idącej poprzez *Phalarisa*. Jak widać mamy do czynienia z wielką... dominacją... jednego rodu, mało tego – jednej gałęzi tego rodu. Czy ktoś z Państwa czyta, jakie opracowania, artykuły, w których ktoś biłby na alarm, że trzeba ratować rody ogierów *Godolphin Arabian* czy *Byerley Turk*? Albo żeby ktoś ubolewał, że trzeba ratować inne odnogi rodu og. *Darley Arabian*, np. gałęzi idącą poprzez *Bayardo* – *Gainsborough* – *Hyperion*? Albo *Bend Or* – *Teddy*? Albo *Vedette* – *Galopin* – *St. Simon* – *Rabelais* – *Ribot*? Czy ktoś przestrzega, że używanie prawie wyłącznie ogierów z jednej linii *Phalarisa* może przynieść negatywne skutki w postaci, np. większej zachorowalności tych koni, słabego kosztowności, większego odsetka kontuzji ciągów? Czy ktoś pokazał, jakie analizy, że te konie biegają... wolniej? Ja się nie spotkałem z tego typu głosami. Oczywiście, może ktoś powie, że nie powinienem uogólniać na podstawie tak małej próbki. Aż jak przeanalizowałem rodowody koni biegających w Europie, mogłoby to wyglądać zupełnie inaczej. Nie są... dziwne, bo w Europie mamy do czynienia z dominacją... linii *Northern Dancer* – *Sadler's Wells*, a to też *Phalaris*. Jasne, że jak bym przeanalizował 3000-4000 koni i to nie tylko z USA, to wtedy miałbym prawo moje uogólniać na całą... rasę. Oczywiście, że moje badania – nie są... reprezentatywne – z punktu widzenia statystyki. Ale nie mam ambicji naukowych. Chodzi mi o zasygnalizowanie problemu. Wyniki zabijają... bioró norodno. Jakiego? W przypadku koni najważniejsze są... efekty ich użytkowania. W przypadku koni pełnej krwi angielskiej są... to wyniki na torze. Są... to wielkie pieniądze, jakie te konie są... w stanie wygrać. A także dochody, jakie potem taki ogier ze świetnymi wynikami na torze może przynieść ze stajni. Jeżeli wielkie gonitwy wygrywają... głównie konie, które mają... w rodowodzie kilkanaście razy jednego ogiera (*Phalarisa*), to nikt się nie martwi tym, że odnoga rodu og. *Darley Arabian* poprzez gałęzi *Phalarisa* wypiera inne rody. Nikt nie bije na alarm, że inne rody, czy inne gałęzi trzeba ratować. W przypadku koni pełnej krwi ważne są... wyniki w sporcie jeździeckim. Tam też nikt się nie przejmuje, że działki globalizacji we wszystkich krajach Europy i świata oraz we wszystkich rasach (a właściwie w różnych księgach

stadnych, bo to bardziej znak handlowy niż rasa) mamy do czynienia z tymi samymi reproduktorami. A w przypadku koni czystej krwi arabskiej, przynajmniej tych pokazowych (a tych jest w Polsce najwięcej), najważniejszym celem ich hodowli są... zwycięstwa na pokazach. Jeśli w tej chwili największe sukcesy na tym polu odnosi potomstwo ogierów z jednej linii męskiej, *Saklavi I*, to czy można mieć do hodowców i decydentów pretensje, że używają... więcej reproduktorów z tej linii, niż z innych? Mowa o decydentach, których kiedyś ktoś postawił, na czele spółek z ograniczoną odpowiedzialnością... i powiedział, macie hodować piękne konie, macie realizować program hodowlany, ale macie na to wszystko zarobić, bo Państwo nie może już dotować stadnin. Nie może więc dotować hodowli na rasy męskie i linie żeńskie. Nie może dotować bioróżnorodności tak rozumianej. Jak nie może dotować, to nie powinno wymagać utrzymania tych rodów za wszelką cenę. Nie może mieć pretensji za to, że bardzo dobre wyniki na pokazach i dodatnie wyniki spółek czasami działają siłą kosztów owej, tak pojmowanej bioróżnorodności.

Marek Szewczyk